Grecy schizmatycy

ks. Elzanowskiego Tomasza: Niewiara

schizmatyków polskich.

NIEWIARA SCHISMATYKOW POLSKICH.

PRZEZ
X. THOMASZA ELZANOWSKIEGO Soc: IESV,
ná iáwią wydána.

WE LWOWIE.
W Drukárni Janá Szeligi/ J. M. X. Arcybiskupá Lwowskiego Typográphá. Roku Páńskiego / 1631.



Wielmożnemu á mnie wielce Mćiwemu Pánu/
IEGO MOSCI
P. MIKOŁAIOWI
Z POTOKA
POTOCKIEMV,
GENERAŁOWI PODOLSKIEMV, KAMIENIECKIEMV, Latyczowſkiemu. &c. &c. Stárośćie.

CO falſz w Monećie M. P. Stároſto/ to w ludźiách niedowiárſtwo. Figura bez wagi/ kſztałt bez własnośći/ liczmanow brzek bez proby/ liczbe nie ſkarb czynia. Czynia y ſzkode/ kiedy ie kto zárownie z práwa Moneta mieſza. Táż y wludźiách zá niedowiárſtwem vima. Obywátel pod poſpolitem práwē bez práwowiernośći: Oyczyc pod Koronnym narodu herbem/bez iednoſtáinie zgodney religiey: Szláchćic/ Mieſzczánin/ poddány/ z vſczerbkiem Wiáry Kátholickiey/ poſzedł ná liczman/ miedzy Wegierſkiemi. Ponieważ ktokolwiek námnieyſzy w wierze Kátholickiey vſczerbek ná ſummienu ſwym ponośi/ ten iáko miedzy dobre Chrześciány tak inter Ciues policzony bydź nie może. Jáko bo-

wie monetá doświádczona proba ſtoi/ ták religione in officio cōtinentur homines, y Rzeczpoſp: práwowiernośćia obywátelow nabeſpieczniey ſtoi. Tákim ludźiom ná ktorych Rzecz: cáłość záwiſłá/ y zbáwieniu niedowiárkom chcac ſie przyſłużyć/ podałē te deklárácya krotiuchno opiſána/ dla oßácowania y ceny tych oſob/ ktora odſtepcom práwowiernośći należy. Wiec żeś W. M. M. P. od poſtronnych Rzecz: y kośćiołá S. nieprzyiaćioł celna ſtraż J. K. M. trzymáć raczył/ nieodſtap:e od rzeczy/ ofiáruiac W. M. M. M. P. ten moy dowod/ áby probá do tákich ludźi ßácowánia pogotowiu byłá: iáko W. M. moy M. P. doświádczona dźielność y ſławy Rycerſkiey wiádomość maß/ ktoraś Korone wßytke y poſtronne narody nápełniwßy/ ná láſke K. J. M. y doſtoieńſtwo znáczne// z pochwała y vćiecha wßytkich ſtanow Koronnych// in facie Reipub: záſłużył/ y poćieche odnioſł. Tey z progreſſámi dálßych honorow W. M. M. P. życzac/ ten zadátek vprzeymey życzliwośći moiey/ W. M. M. P. ofiáruiac/ P. B. prośić winien zoſtáie/ áby z ozdoba kośćiołá S. y ſława wielkiey W. M. M. P. Fámiliey błogoſłáwić wdługie látá raczył. w Kámieńcu 8. Iunij: 1631.

WM. mego Mćivvego Pana

Vprzeymy Bogomodlca y sługa

Thomasz Elzanovvski.

NIEWIARA SCHISMATYKOW POLSKICH.

ABO NIEZBYTY DOWOD

że żaden Schiſmátyk nàſzyniec, żaden Hæretyk, ták Ormianin, iàko Ruśin, Kálwin, Luter, &c.

Niewierzy táiemnice Troyce Przenaświętßey/ y owßem żadnego Artykułu Wiáry Swiętey.

NIeoßácowáną ßkode/ y ſromote nieporownáną popadáią ći/ co ktoreykolwiek cząſtki Wiáry S. iákiegokolwiek Artykułu od Páná Bogá obiáwionego/ á od Kośćiołá S. do wierzenia podánego nie wierzą. Ktora bowiem ná świećie więkßa bydź może ßkodá/ iáko vtráćić zbáwienie wieczne ç zgubić duße ? Ktora ſromotá bydź może ćieżßa/ iáko bydź bez wiáry/ iáko Tátárzyn/ ábo Turczyn ç Ná tym oboygu oſtátnie ßwánkuią/ ktorzykolwiek Schiſmátycy y Hæretycy oraz miedzy

námi / nie przyimuią Artykulu Wiáry S. ktoregokol-
wiek / lub o dwuch náturách w Pánu Zbáwićielu / po
ziednoczeniu człowieczeństwá z Bostwem ; lub o pocho-
dzeniu Duchá S. y od Syná ; lub o naywyżßey zwierz-
chności / y powßechney władzy Piotrá S. y Succes-
sorow iego / lub o prawdziwym / rzetelnem ćiele Chry-
stusá Páná w Naświetßym Sakrámenćie / lub ktorego
innego. Tym sie nabárziey nedznicy Haretycy y Schi-
smáticy naßy / Ormiánie / Ruś / Kálwinistowie / y inni
ćießa / ßczyca / y Katholikom iákożkolwiek w oczy spoy-
rzeć śmieia / mniemáiac że iedneż z Kátholikámi / przy-
namniey o Troycy przenaświetßey Wiáre máia. A no
to iest rzecz náder pewna / y iásna / że oni práwey Bo-
skiey wiáry / áni o Troycy przenaświetßey / áni o żadney
inßey táiemnicy Boskiey niemáia / by sie naybárziey z tym
ozywáli / ná to przysiegáli / zá to ná śmierć z wyznawá-
niem rzetelnem ofiárowáli. Vważ to proße Rusinie /
Ormiáninie / iákiskolwiek iest Haretyku / iákoć tego
dowodze skutecznie / á pewnie mi to w sercu swym przy-
znáć bedzieß muśiał / że to ták iest / y przeczyć temu tru-
dno. Pozwolić to muśiß / że co sam Pan Bog mowi /
co przez pismo swoie świete twierdzi / o tym sie ináczey
trzymáć y mowić ludziom niegodzi. Wiec iż to sam
Pan Bog przez pismo swoie S. mowi : Że kto iedne-
go Artykulu / iedney rzeczy od Páná Bogá obiáwioney
niewierzy / ten nic á nic w sobie wiáry Boskiey o żadnem
Artykule nie ma / y zgoła wiara Boska nic nie wierzy.
Toć tey prawdzie żaden przeczyć nie może / że kto iedne-
go Artykulu wiáry nie wierzy / ten żadney skierki Boskiey
wiáry nie ma. A żeby vporny ktory Haretyk niemiał
sie czym wywieść znáć / mowiąc : że to pismo świete ktore
ia do tego przywodze nie ták sie rozumieć ma / pogoto-

wiu że

wiu że tego nie twierdzi / przeto záraz temu zábiegáiąc/ dowodzę tego zgodnym Oycow Swiętych Doktorow Kośćielnych zdániem. Bom tego pewien / że y to przyznáć mi musiß / iż to Pan Bog niepochybnie w Piśmie S. mowi: co Doktorowie Swięći zgodnie iáko mowę włásną Boską przyimuią: ábo / że ták śie ma nieomylnie pismo S. rozumieć / iáko ie Doktorowie S S. zgodnie rozumieią y wykłádáią. A iż to pismo śś. ktorym dowodzę / że kto iedney rzeczy do wiáry należącey niewierzy / ten żadnego ártykułu Wiáry S. prawdziwą Boską wiárą niewierzy / ták zgodnie Doktorowie SS. rozumieią y wykłádáią: zátym idźie że niepochybnie pismo SS. twierdzi / iż kto iedney rzeczy do Wiáry należącey niewierzy / ten żadney táiemnice wiáry świętey nie wierzy práwą Boską wiárą. Y ták to iest pewna y iásna prawdá / że iey z sámych zeznánia Schismátykow / ábo Haretykow / (ktore ia Consensami zwáć będę /) dowiodę. Czytayże tego zálecone. go tytułu / y niezbytey prawdy z vwagą y z pilnośćią troiáki dowod / z pismá S. / z Oycow SS. / z twoich sámych Consensow.

ROZDZIAŁ.

Pismo S twierdźi że kto iednego Artykułu niewierzy / ten táiemnice Troyce Przenaświętßey / y żadney inßey niewierzy.

Naprzod.

PAwel Swięty w liśćie pierwßym do Timotheußá S Biskupá w Rozdziale I. to twierdźi

twierdzi vpominájac go / *áby miał wiárę y ſumnienie dobre, ktore niektorzy odrzućiwßy, rozbili ſię zſtrony wiáry: z ktorych ieſt* Himæneus *y Alexánder: ktorychem oddał Száńnowi, áby ſie náuczyli niebluźnić.* W tych słowách ſwoich Pan Bog vpewnia / że ſie to właśnie dzieie z Hæretykiem / ábo z tym ktory iedney táiemnice wiáry nie przyimuie / co z owym ktory ná morzu z Okretem ſie rozbija. Alec temu ktoremu ſie na morzu okret rozbił y wtonał / áni okretu / áni inßych rzeczy nie zostáło / áni ſie o tákim rzec może / że ma Okret: To też y owemu ktory iednego Artykułu wiáry S. niewierzy / nic wiáry nie zoſtaie / áni ſie rzec może / że ma wiáre prawdziwą. Trudno ſie z tego dowodu wyśliznąć / chybáby kto chćiał rzec / że do rozbitych ná morzu Piſmo S. nie przyrownywa Hæretykow / álbo iednego Artykułu wiáry nie przyimuiacych / ále ludzi ſumnienia odſtepuiacych. Ale to fałßywa obroná. Co ſie dwoiáko pokázuie. Naprzod: Bo tenże Apoſtoł / temuß Hymeneußowi przypiſuie Hærezyą / ábo niewiáre iednego Artykułu w liśćie wtorym Rozdziale 2. do tegoż Tymotheußá / onymi słowy: *Hymeneus y Philetus, ktorzy od prawdy odpádli, mowiąc, że zmartwychwſtánie iuż ſie odpráwiło, y wywroćili niektorych wiarę.* Zátym idzie że Piſmo S. Hæretyká / ábo owego co iednego ártykułu wiáry nieprzyimuie rowna z owym / ktory ſie w Okrećie ná morzu rozbija. Powtore iż Apoſtoł w onych słowách pierwßych / tych przyrownywa do rozbitych ná morzu / ktorzy zſtrony wiáry ßwánkuiąc bluźnią. A tácy ſą pewnie Hæretycy / ábo ći ktorzy iednego ártykułu wiáry niewierzą: gdyż ći przypiſują Pánu Bogu kłamſtwo y fałß / iákoby nieprawdziwą rzecz obiáwił / przećiwno tey kto-

ra oni twierdzą / y chcą aby zá prawdziwą od wßystkich przyięta byłá.

Powtore.

WYdał Pan Bog dekret przez Iákobá S. Apostołá w liśćie iego / Rozdziale 2. *Ze ktobykolwiek wßystek Zakon záchował, á w iednym sie potknał, winien wßystkiego zostáie.* to iest: kiedy kto przećiwko iednemu przykazániu Boskiemu wystąpi / iakoby też przećiwko wßystkiem przykazániom wystąpił / iákoby wßystkie zelżył; y ták go ná wieczne piekło potępiáią / iákoby też żadnego przykazánia nie záchowáł. Toż sie ma rozumieć o Artykułách Wiáry S. mowi Tomaß S. 2. 2. q. 5. a 3. ad 3. Iezeli kto lubo sámego iednego ártykułu Wiáry S. nieprzyimuie / tyle to waży / iákoby żadnego ártykułu wiáry niewierzył / y zgołá nic á nic wiáry prawdziwey niemiał.

Potrzećie.

SAm Chrystus Pan przenaświętßemi vsty swymi to obwołał / że Thomaß Apostoł wiárę wßystkę strácił / naymnieyßey drobiny wiáry S. niemiał / stał sie bezwiernym / iáko pogánin / tym sámym / że iednego ártykułu niepozwalał. Wierzył Thomaß S. táiemnicę Troyce Przenaświętßey / wierzył wćielenie Syná Bożego / że przedwieczny / nieskończony Syn Bogá naywyżßego / ziednoczywßy náturę ludzką z Bostwem / w persónie swoiey Boskiey / stał sie człowiekiem / że sie z Pánny rodzeniem nienáruszoney ná świát ziáwił / że ćierpiał ná Krzyżu / że záplaćił winę / że odkupił grzechy náße krwią z tylko

Zmartwychwſtánia niewierzył/ y owßem nie tak dálece Zmartwychwſtánia/ iáko kßtałtu/ ábo ſpoſobu/ iáko mowi Ambrozy S. Zmartwychwſtánia/ rozumieiac/ że nie w tymże ćiele zmartwychwſtał/ w ktorym vmárł/ ále w iákimśi bárzo rożnym/ duchownym/ mniemánym/ nieprawdźiwym: iákoby prawdźiwemu ćiáłu áni przyſtoyna/ áni podobna rzecż byłá/ przenikáć drzwi/ okná/ wniść do mießkánia zátáráſowánego bez otworu. Niech to vważa dobrze Ormiánie/ od kośćiołá świetego Kátholickiego/ od pátryárchow práwowiernych/ miánowićie od Melchiſedechá Swietey pámięći/ ktorego ſámi do LWOWA przyzwáli/ y ze cżćia nie zwyczáyna przyieli/ tákże od Arcybiſkupá ſwego I. M. X. Mikołáiá Toroſowicá/ porządnie trybem Kátholickiem poświeconego/ od Krolá I. M. páná náßego Miłćiwego przyietego/ odßczepieńcy. Ten miedzy inßemi właſny był błąd Hæreticki Eutycheſá y Dyoſkorá/ ktory y Thomaßá Apoſtołá. iáko opiſuie Grzegorz S. Lib: 14. Moral: 29. y Card: Tol: in Cap: 20. Ioant Annot: 25. Awo Thomaß świety Apoſtoł/ że ná ten czás tego Artykułu o Zmartwychwſtániu nieprzyimował/ ábo ráczey o ſpoſobie ábo kßtałćie Zmartwychwſtánia błąd przećiwny trzymał/ názwány był od P. CHRYSTVSA/ niewiernym/ ábo wiáry namniey niemáiacym/ iákoby tyle wiáry miał ile Tátárzyn/ ábo Turczyn.

Abowiem Incredulus nic inßego nie ieſt/ iedno Non credulus: á owá Præpoſitio In, w Láćinie æquivalet negationi. Tyle to bowiem waży Infinitus, Inanimatus, inermis, infidelis, co waży bez końcá/ bez duße/ bez broni/ bez wiáry; ábo co końcá/duße/ broni/ wiáry/ nic á nie nie ma. Krotce mowiac: pokázuie to

Ewánge-

Ewángelia że dla wątpliwości o tym iednym ártykule/ wszystkę zgołá wiárę Tomasz S. ná ten czás był strácił/ y dopiero iey nábył/ kiedy o Zmartwychwstániu dotknął/ y pátrząc ná przenaświętsze rány/ lubo sie ich nie dotknął/ Quia vidisti me, Thoma, credidisti, vwierzył. A zátym idźie/ że wtaśż ktokolwiek o namnieyszey cząstce wiáry Swiętey wątpi/ ktokolwiek iednego sámego ártykułu wiáry S. rzetelnie y iáśnie nie wyznawa/ wszystkę zaraz wiárę tráci/ ostáie sie bezwiernym/ nieinaczey ieno iáko Turczyn/ Tátárzyn/ ábo ktory inszy Pogánin. Co wszytko w tym co nástępuie Rozdźiale ináczey sie pokázuie/ y potwierdza.

ROZDZIAL II.

Pismo S. w Rozdźiale pierwszem przytoczone/ Oycowie SS. tákże wykłádáią/ y twierdzą że nic á nic wiáry prawdźiwey nie ma ten/ ktory/ ná ieden Artykuł wiáry S. nie przyzwala.

Augustyn S. lib: ad quoduultdeum de hæresibus, przypominájąc nie ktore Artykuły wiáry S. mowi. Qui hoc non credit, non debet se Christianum Catholicum putare, &c. Possunt hæreses aliæ, quæ in hoc opere commemoratæ non sunt, vel esse, vel fieri, quarum aliquam quisquis tenuerit, Christianus Catholicus non erit. Dwie rzeczy w tych słowách vważyć trzebá. Jedná/ że mowi/ nie o wszystkich Artykułách wiáry S. ále o pewnym iednym Artykule/

cykule / *ktoby go niewierzył, tym sámym nie może być iuż Kátholickiem Chrześćiáninem*. Tákże / nie o wszystkich hærezyách mowi / nie o tákim niedowiárstwie / ktorymby kto wszystkie Artykuły wiáry S. odrzucał / *ále ktoby przy iedney ktoreykolwiek spomienionych hæreziy śie opowiedał, ten iuż nie będźie Chrześćiáninem Kátholickiem*. Druga że S. Augustyn nie mowi / áby ten co iednego sámego Artykułu wiáry niewierzy / przestał być Chrześćiáninem; ále że przestał być Chrześćiáninem Kátholickiem. Abowiem áby kto był / y mogł być zwánem Chrześćiáninem / tego nábywa przez Chrzest świety: á żeby mogł być Kátholikiem / tego nábywa przez prawdźiwą wiárę. Więc iż przez niewiárę iednego Artykułu / Chrztu / Herbu / y Chárákteru Chrześćiáńskiego nie tráći; przeto Augustyn S. nie mowi / áby ten przez sámo tákie niedowiárstwo przestał być Chrześćiáninem; ále mowi / że przez niedowiárstwo iednego Artykułu / przestáie być Chrześćiáninem Kátholickiem: bo tákiem iednego Artykułu niedowiárstwem / tráći wiárę / ktorą przedtym cáłą máiąc / mogł śie zwáć Kátholikiem / y ták według zdánia S. Augustyná / kto iednego Artykułu wiáry S. nieprzyimuie / ten zgołá Wiáry nie ma.

Thomasz S. Doktor Anyelski / á z nim Doktorowie Theologowie powszechnie vczą 2. 2. q. 5. a 3. że In hæretico discredente vnum Articulum fidei, non manet fides neq; formata, neq; informis. W hæretyku / prawi / ktory iedney cząstce wiáry S. przeczy / nie mász wiáry żadney / áni owey / ktora iest złączona z łáską Bożą / z miłośćią / iáka iest w ludźiách bogoboynych / świątobliwych / vspráwiedliwionych: ani owey ktora śie znayduie w ludźiách / y ktora śie zostáie przy ludźiách / grzech iáki śmiertelny przećiwko inszym przykazániom Boskim /

przećiwko obyczáiom zbáwiennym/ przećiwko nádźiei/ y miłośći Boskiey ná sumnieniu swym máiących: y po ßerokiem tey prawdy wywodźie niżey ták záwiera. Vnde manifestum est, quod talis hæreticus circa vnum Articulum, fidem non habet de aliis articulis, sed opinionem quandam secundum propriam voluntatem. *Jásna to iest rzecz, práwi, że táki Hæretyk ktory ná ieden sam Artykuł nieprzyznawa, nie ma wiáry o innych Artykułách, ále kiedy ie wyznawa, wyznawa nie przez wiárę prawdźiwą, nie żeby ie wierzył, ále że ma domysł, mniemánie, perswázyą iákąś o nich, według własnego vpodobánia y sdánia swego.* Co sie lepiey w Rozdźiale trzećim zrozumie.

Niechcę sie z tym ßerzyć/ co tákże w tym miedzy inßemi Doktorámi Láćińskiemi/ y ná Concilium Trydeńskim Sess: 6. c. 15. zgodnie stánowiono. A żeby kto nie rzekł/ że to Rzymskich záchodnego kośćiołá Doktorow wynálazek: ácz bym mogł zágádnąć Græki/ Ruś/ y Ormiány/ że Augustyn S. bliżßy sąśiad wschodnym Chrześćiánom niż Rzymiánom: y bárźiey sie záwße wschodni Chrześćiánie z Afryką/ z Egiptem/ z Alexándryą/ niż z Włochy/ y z Rzymem kumáli. áni słußney przyczyny vpátrzyć mogę/ (procz miąßego nieukom wrodzonego voporu/) czemuby sie Ormiánie Dioskorá obłudniká Hipokryty/ mężoboycę/ zdźierce/ ćieleśniká wßetecznego/ zdrayce/ bárźiey trzymáć mieli/ niż Augustyná S. wysoce vczonego/ y wielce Swiątobliwego męża. Ale poniechawßy o tym sporki.

Słuchayćie PP. Rusnacy/ y Ormiánie/ co też o tey rzeczy SS. Oycowie Doktorowie Kośćiołá świętego Wschodniego mowią. Grzegorz S. Názyánzeń: dla wielkiey náuki Theologiem/ iákoby Theologow wodzem názwány/ pátryárchá (tuße że mu to Græcy y

Ruś przypiſa/) Cárogrodzki Mąż dziwnie Swiętobliwy. *Tractatu de fide interprete Ruffino*, nápiſał. *Nihil periculoſius his Hæreticis eſſe poteſt, qui cum integrè per omnia decurrant, vno tamen verbo, tanquam veneni gutta, veram ac ſimplicem fidem dominicam inficiunt*: to ieſt. *Niemoże być nic niebeſpiecżnieyſzego nád owe Hæretyki, ktorzy cále wſzytko przebieżawſzy, (to ieſt wſzyſtkie inſze Artykuły wiáry S. przyiawſzy) iednym ſłowkiem, iáko trućizny kropla, prawdźiwą, á przećię ſzczerą wiárę Páńſką záráżáią.* Stoy mi tu iedno Ormiáninie/ Ruśinie/ Hæretyku. Nie ſłyſzyſz co ten wielki Doktor mowi? *Cále wſzytko przebieżawſzy?* y znowu. *Iednym ſłowkiem iáko trućizny kropla?* Toć mowi/ to/ że byś ſię ty do ſądnego dniá tym ſzczyćił/ że wierzyſz Táiemnice Troyce Przenaświętſzey/ żeś Chrzczony/ że wierzyſz co w ſkłádźie Apoſtolſkim; ieżeli niewierzyſz iákiey iedney ſámey rzeczy od Páná Bogá obiáwioney/ ktora zá obiáwioną zna/ y vdáie Kośćioł S. iużeś w tę wiárę wpuśćił kroplę trućizny/ á zátym iużeś wſzyſtkę wiárę ſtráćił/ przeſtałeś być Kátholikiem/ zoſtałeś bez wiáry/ iáko Turczyn/ ábo Tátárzyn. Co rzeczeſz ná to? Gdźieś trućizny kroplę w kieliſzek wpuśćił/ ábo w potráwę przymieſzał/ możeſz ono wino názwáć napoiem? one potráwę pokármem? Żadną miárą. Po oney kropli/ cokolwiek ieſt w kieliſzku/ trućizná ieſt; co z miſy weźmieſz trućizná ieſt; namnieyſzą kápkę/ namnieyſzy kąſek wźiąwſzy w vſtá/ nie pośiłek/ nie zátrzymánie żyćia bierzeſz/ ále śmierć. Ták też mowi Grzegorz S. kiedy wierząc wſzyſtkie Artykuły/ iedne kroplę/ iedno ſłowo opáczne przymieſzaſz do oney wiáry/ iuż to nie będźie wiárá/ áni żyćia wiecznego pośiłkiem/ ále przyczyną śmierći wieczney y potępienia. Wierz ty Ruśinie/ Ormiáninie/ iáko Tho-

maſz

maß Apoſtol Táiemnice Troyce Przenaświętßey/ wierz co wykłádźie Apoſtolſkiem; wierz o błogosłáwieńſtwie/ powadze/przyczynie Pánny Bogárodźice/ y inßych SS. Wierz że w Pánu Zbáwićielu ſą dwie náturze/ Boſka y ludzka; że Piotr święty/ y ſucceſſorowie iego/ przodkuią przed inßemi Apoſtolámi/ y wßyſtkiemi Pátryárchámi; ieżeli do tych Artykułow krople trućizny wpuśćiß/ iedno słowko przydaß/ że po zjednoczeniu Boſtwá z człowieczeńſtwem w iedney perſonie Boſkiey ieſt iedná náturá: iuż wßyſtkie one inße twoie Artykuły/ oſtały ſie trućizna/ y iuż támnie wiáre maß/ ále bezwiernośc. Jeżeli wyznawßy wßyſtkie cząśći wiáry z Kátholikámi/ przydaß o przodkowániu Piotrá S. y Succeſſorow iego/ że przodkuią mieyſcem/ nie władzą y zwierzchnośćią powßechną nád wßytkiem kośćiołem wſchodnym/ y záchodnym/ że go w rzeczách do práwowiernośći/ y obyczáiow zbáwiennych nie wßyſcy powinni słucháć/ iużeś otruł wiáre tą kroplą/ iuż ono wyznánie twoie o wßyſtkich inßych Artykułách nie ieſt wiárá/ ále ieſt niewiárá/ono twoie wyznánie o inßych Artykułách/ nieobroćić ſie ná zbáwienie/ ná żyćie wieczne/ ále ná potępienie nieſkończone/ iáko trućizná. Vno verbo tanquã veneni gutta, veram ac ſimplicem fidem Dominicam inficiunt.

Chceßli ieſtecze Schiſmátyku/ Hæretyku/Ormiáninie/ Ruśinie/ ſpytáć ſie Bázylego S. ktorego ſłußnie/ iáko známienitego Miſtrzá świát wſchodny ſłucha/ ieżeli też on ták rozumie/ że niema o żadnym Artykule prawdźiwey wiáry/ ktory ſie w iedney namnieyßey wiáry S. cząſtce od kośćiołá Kátholickiego rożnił pewnieć odpowie że ten człowiek ieſt bez wiáry: Bo dla tego mowi v Theodoretá Lib. 4. Eccl. Hiſt: c. 17. *Ci ktorzy*

ſie w pi-

ſie w piſmie, y w vważániu Piſmá świętego wychowáli, nayo-krutnieyſze śmierći ponośić ſą gotowi ráczey, niż iedney Syllá-by w náuce práwowierney w Táiemnicách Boſkich zſtopić. Qui ſunt in Sacris literis educati, ne vnam quidem Syllabam diuinorum dogmatum prodi ſinunt, ſed pro iſtius defenſione, ſi opus eſt, nullum non mortis genus, libenter amplectuntur. Mow że teraz vporny Ormiá-ninie / że ſie nie ſłußnie Theologowie Rzymſcy opieráią / niechcąc dopuśćić nieukowi Ormiáninowi vpornie mo-wić / że w Chriſtuśie Pánie ſą dwie náturze rożne, niesmie-ßáne, ále iednák po niewypowiedźiánym ziednoczeniu tych dwoch nátur w Perſonie Boſkiey ieſt iedná nátura. Żeć mo-wić nieſłußnie niedopuſzczáią tey Syllaby / tego ſłowká. iedná naturá po niewypowiedźiánym ziednoczeniu: Słußnieć niedopußczáią Nieuku: bo bedąc w Piſmie S. y w iego vważániu cáły wiek ſwoy wychowáni, wolą to krwią ſwoią zápieczętowáć, nayokrutnieyßą śmierćią zginąć, á niżeli te-go ſłowká pozwolić / z ktorym wßyſtká wiárá o raz gi-nie / y namnieyßey ſkierki iey w tobie nie zoſtáie. Mow teraz krnobrny Ruśinie / żeć nieobyczáynie Theologo-wie Kátholiccy gánią / kiedy mowiß że Duch S. po-chodźi od Oycá przez Syná / ále nie od Syná: że Piotr S. miedzy Apoſtołámi mieyſcem y láty / ále nie godno-śćią y władzą przedkuie. Obyczáynie y ſłußnieć to gá-nią / y gánić do oſtátniey krople krwie będą / áby vſta-piwßy iednego ſłowká ábo Syllaby práwowiernośći / nie trácili záraz cáłey wßyſtkiey zgołá wiáry.

Jeżeli tym dwiemá ták bárzo wźietym po wßyſtkich wſchodnich Kośćiołach / Doktorom niewierzyćie Hae-retycy / dármobym wam tu przytaczył / Cypryaná / Ter-tulliáná / Orygeneſá / Hieronimá / Chryſoſtomá / Athá-názego Swietego. Czytay chceßli Homilią 5. ná liſt 1.

Páwłá Swiętego / do Timotheusá czytay skład Athánázego S. / á vważ owe słowá: *ktorey wiáry iesliby kto cáłey y nienáruszoney niewierzył / niemogłby być zbáwion.* Kto bowiem iedney cząstce wiáry nieprzyzwala / ten iuż nie cáłey wierze przyzwala: á zátym ten zbáwion bydź nie może. Ani sie tu ozyway niepiśmienny Ormiáninie / że sie to ma rozumieć o cząstkách wiáry w składźie S. Athánázego wyliczonych / iákoby ten tylko nie był zbáwion / ktoryby iákiey cząstki támtego składu niewierzył; á ty o sobie rozumiesz / że wszystkie wierzysz. Bo przez tego / że ty będąc vpornym Schismátykiem y Haeretykiem oraz / kiedybym ćie o káżdym ártykule trząść począł / pewnie byś mi nie iednego / idąc zá głupiem / y nałożystem vporem swoiem odbieżał. Ale daymy to że wszytkie Artykuły támtego składu wierzysz / iednák bądź tego pewien / że Athánázy S. nie tylko temu ktory iednego Artykułu w támtym składźie policzonego niewierzy / wiecznym potępieniem grozi ále káżdemu ktory iákiegokolwiek Artykułu do wiáry S. należącego / choć w támtym składźie nie pomienionego nie wierzy. Bo Athánázy S. też potępienie obiecuie owemu / ktoryby niewierzył iż Chrzest iest Sákrámentem / á przećie w támtym iego składźie / ktory vczynił o táiemnicy Troyce Przenaświętszey / wzmiánki o Chrzćie S. nie czynił.

Táż propozycya y nieomylna prawdá / że kto iedney cząstki wiáry S. nieprzyznawa / ten iest bezwierny iáko Pogánin / mogłá by sie wywieść z Dekretow Soborow / ábo Conciliow powszechnych / y z Kanonow / ábo z praw Kośćielnych: ále ábym ćie długim czytániem nie báwił / ná tym miey dosyć / żeć káżdy vczony to powie / iż Concylia pierwsze / dla iednego błędu Haeretykow / wyklináły y z Regestru Kátholikow wymázowáły.

iáko wyklęto Neſtoryuſzá ná Concylium Epheſkiem pierwſzym / że niezezwalał ná iedne tylko perſone w Pánu Chryſtuśie ; tákże Eutycheſá z Dioſkorem ná Concilium Chálcedońſkiem / że nie zezwalali ná táiemnice dwuch nátur po ziednoczeniu w iedney perſonie Boſkiey.

Ale pátrz teraz Schiſmátyku / Hæretyku / iáko táż prawdá / z twoiego ſámego Schiſmátyckiego zeznánia pokázuie ſie ná oko. Abowiem káżdy Schiſmátyk ſpytány ieżeli to ták ieſt / co ia tu niżey w Conſenſách twierdźić bede / káżdy rad nie rad zeznáć niepochybnie muśi / że ták ieſt. Co raz rzekſzy y pozwoliwſzy / łácnińsieńko ták go káżdy zágádnie y zwiąże / że ſie żadna żywa miárą wyplątáć / ábo wymierzyć nie bedźie mogł.

ROZDZIAL. III.

Sáme zeznánia Schiſmátyckie pokázuią / że kto iedney táiemnice wiary S nieprzyimuie / ten wiáry prawdźiwey o Troycy przenaświętſzey y o żadnym zgołá artykule niema.

PRoſzę Czytelniku dáruy mie tym / y zá złe niemiey / że dla ludźi upornych a proſtych / nie dla literatow / ále dla Kupcow (boć y Popi Schiſmátycy lepiey hándel niż Biblie pláſtuią) piſząc / proſtych podobieńſtw y przykłádow / ktorych co dźień zmyſłami doświádczáią / záżywáć w rzeczy ták poważney bede : Nic to wadźić nie ma : by iedno y ták ich záciętny / miąſzſzy upor / choć y miąſzſzemi podobieńſtwy / ále prawdźiwemi / porobić. Ale iuż do ſámego dowodu przyſtąpmy.

CON-

CONSENS I.

POzwoli y zezna to pewnie káżdy Schi=
ſmatyk / że wiádomośći / ábo poznánia iedney-
że rzeczy przez rożne zmyſły / przez vßy / oczy / ſmák rc.
rożne ſą od śiebie / á miedzy inßemi przyczynámi dla tego /
że przez káżdy zmyſł rożne ſpoſoby y pochopy człowieká
prowádzą do zupełnego á práwego vznánia oneyże rze-
czy. Co káżdy w tym przykłádźie iáſno obaczy. Szláchćic
ieden ſámocżwárt / ſtánał w goſpodźie / gdźie dopiero
był goſpodarz záśiadł do obiádu przy dobrym winie.
Gość rzućiwßy Tálar wmowił ſie do ſtołu ; á iedząc
ſmácżno / poznał y wźiał wiádomość ſámym rzecżywi-
ſtym ſmákiem / że potráwy y wino było dobre. Z pá-
chołkow też ieden nálewáiąc winá / ſámą wdźiecżną ie-
go wonią doßedł tego / y zeznał / że onoß wino było do-
bre. Drugi páchołek ſtrzegąc wozá w śieni / á pátrząc
przez drzwi / iáko Pan ktory bárzo napoiem zwykł brá-
kowáć / ſmácżno ie y pije / oſądźił że tám potráwy y
wino ná ſtole było dobre. Ciß dwáy páchołcy powiedźie-
li trzećiemu wożnicy wſtáyni / że Pan przy dobrym obie-
dźie y winie ſmácżno popaſa ; tám wożnicá záraz ſobie
pomyślił / że to tám pewnie obiad y wino dobre. Ci
wßyſcy czterey vznawáli o iedneyże rzeczy / że byłá dobra /
że dobre wino : á przećie káżdy z nich rożne miał wiedze-
nie o dobroći onego winá. Bo pierwßy wiedźiał że do-
bre było wino przez ſam ſmák / ábo przez dotknienie /
doświadcżáiąc iáko było mierno chłodne / mierno ſłod-
kie rc. Drugi wiedźiał / y przyznał że wino było dobre /
dla tego / że wdźięcżnym onego winá zapáchem tego

doſzedł/ gdyż przyiemna wonia pewnym ieſt poſpolicie dobrego winá znákiem. Trzeći dla tego wiedźiał/ y zeznał o dobroći winá/ że widźiał Páná ſmácżno popijáiacego/ ktory wiec w winie bárzo zwykł przebieráć/. Czwarty dla tego wiedźiał y zeznał bydź dobre wino/ że o dobroći iego od towárzyſtwá ſłyſzał. Wſzyſcy tedy ći iednoż rozumieia o dobroći winá/ wſzákże iednák/ káżdego znich wiádomość rożna ieſt od wiádomośći drugiego: á ták rożna/ iáko rożna ieſt miekkość/ ſłodkość/ chłodność/ od zielonośći y od wſzelkiey fárby/ iáko zielonść od woni/ wonia od dźwieku słow. Bo do pierwſzego onego wiedzenia o dobroći winá przywodźi chłodnosć miekkość/ ſłodkość/ ꝛc. mierno: do drugiego wonia; do trzećiego fárbá/ do cżwartego dźwiek słow ꝛc.

CONSENS II.

POzwoli y zezna to káżdy Schiſmátyk/ że iáko wiedzenie o rzecżách przez zmyſły nábyte ták y wiedzenie przez rozum miáne/ lubo około iedneyże rzecży/ toż twierdzac oniey/ rożne iednák. Ná przykład o słońcu/ że ieſt wiekſze niż wſzyſtká ziemiá cżłowiek proſty niepiśmienny/ vznawa y przyzwala ná to rozumem ſwoim dla tego/ że to ſłyſzał od cżłowieká modrego/ ktorego nigdy niedoświádcżył/ áby ſie miał w słowie podknać. To tego proſtego cżłowieká o wielkośći słońcá rozumienie/ názywáia Philoſophowie wiára ludzka. Drugi o teyże słońcá wielkośći vznawa y pozwala rozumem ſwoiem dla tego/ że diſkuruiac o niey z podobieńſtwá iey dochodźi; iákoby ſam z ſoba mowiac: kiedy kto zwyſokiey gory pátrzac/ widźi zamek iáki ná ſześć

mil dáleki / áno mu śie zda iáko wieża iáka / á przyiechawszy do niego blisko / bacży że go iest wzdłuż ná ćwierć mile ; Toć też podobieństwo / że słońce ktore ták bárzo wysoko iest nad powietrzem / nád ogniem / y nád drugiemi niebiosámi á przećie śie nam zda ták wielkie / muśi bydź większe niż cála ziemiá. To tákie tego człowieká o wielkośći słońcá wiedzenie / názywa Arystoteles Philosoph. 1. Poster. c. 25 iuż nie wiárą ludzką / ále Opinią ábo mniemániem iákimś. Trzećie poteyże słońcá wielkośći vznawa wtey y przyzwala rozumem swoim / ále dla tey przyczyny / że dowćipem swoim przenika miáre wielkość / y proporcyę wielkośći / ktore są miedzy Elementámi / ábo żywiolámi / y niebiosámi / bacżąc to iáśnie / ilekroć przystoi / y powinna rzecż iest / bydź większem powietrzowi nád ziemię / ktora one w krąg okrywa y otacża : Wtaß ilekroć przystoi bydź większym ogniowi niż powietrzu / ktore ogień wkrąg otacża : Tákże iáko dáleko większem przystoi bydź niebu / ktore y powietrze / y ogień otacża : Pogotowiu iáko y onemu wyższemu niebu ná ktorym iest Słońce / przystoi bydź dáleko większem nád inße niebá / ktore ono Słoneczne niebo pokrywa. Ná koniec bacżąc to iáśnie / że iáko w Cyrkule punkt / ábo śrzodek nierownie mnieyßy iest niż sam Cyrkul ; ták ziemiá nierownie mnieyßa bydź ma / niż niebo słoneczne ; dochodźi tego iákoby ná oko / że y sámo słońce ktore tkwi w onym swoim wyższym / y wiela bárzo tyśiecy mil od ziemie odległym niebie / iest dáleko większe niż cála ziemiá. Táka wiádomość tego człowieká o wielkośći słowá / náder iest rożna od pomienionych dwoch wiádomośći : y zowią ią Láćinnicy Scientiam, ábo Demonstrationem, á Græcy z Arystotelesem 1. Poster: c. 7. ἐπιστήμην. To troie wiedzenie y przyzwolenie rozumu około iedneyże rzecży / dla tego są rożne od

 siebie /

siebie/ że dla rożnych przyczyn rozum ſie nákłánia ná zezwolenie o wielkośći Słońcá. Bo pierwßego zezwolenia przyczyná ieſt powagá człowieká mądrego. Drugiego zezwolenia przyczyná ieſt podobieńſtwo/ ktore ſam rozum o wielkośći słoneczney pokázuie. Trzećiego przyczyna ieſt iáſne wßytkich támtych rzeczy ſtoſowánie/ przenikánie/ dowody. Z tey tedy miáry/ te rozumu o iedneyże rzeczy wiedzenia/ ták ſą miedzy ſobą rożne/ iáko ſą rożne wiádomośći przez rożne zmyſły nábyte/ iáko ſie w pierwßym Conſenſie pokazáło.

CONSENS III.

POzwoli potrzećie y to káżdy Schiſmátyk/ że lubo te rożne wiádomośći iedneyże rzeczy do znáiomośći podáią/ tedy o niey rozumieiąc y twierdząc/ nie zátym iednák idźie/ áby kto ma iedne o iákiey rzeczy wiádomość/ ten o tymże miał pewnie y drugą: ále ráczey choć ma iedne o oney rzeczy wiádomość/ pewnie drugiey niema/ ieżeli włáſnego teyże wiádomośći powodu ábo przyczyny niema/ ktora one drugą wiádomość z przyrodzenia ſwego ſpráwuie/ á od drugich wiádomośći rożni/ y właśnie/ dźieli. Co tym przykłádem iáśnie pokaże. Są dwáy Mießczánie we Lwowie/ z ktorych ieden widźiał Zamośćie/ iádąc przez nie do Lubliná; drugi iák żyw Zamośćia niewidźiał/ wßákże o Zamośćiu bárzo częſto we Lwowie mießkáiąc ſłyßał: Ci obádwá máią wiedzenie/ y zezwaláią ná to/ że ieſt Zamośćie: ále przećie ow/ ktory tylko we Lwowie/ nigdy z niego niewyieżdżáiąc ſłyßał/ że ieſt Zamośćie/ niema tey wiádomośći/ ktorą ma ow/ co był w ſámym Zamośćiu. Rzecze kto/ Atoli y ow choć

nie był

nie był w Zamośćiu / ma też pewna wiádomość / iáko y ow co w nim był. Odpowiádam: że ma pewna wiádomość; ale przećie nie táka / iáka ma ow co był sam w Zamośćiu. Bo naprzod / dáleko iest doskonálsza wiádomość owá / ktorey przez oczy o tákich rzeczách nábywamy / ániżeli owá / ktorey nábywamy przez vszy sáme. Powtore / bo sie niemoże żadna miárą prawdźiwie rzec / áby ow co w Zamośćiu nie był / miał właśnie onim te wiádomość / ktora ma ten co w niem był. Abowiem pytam / ślepy ktory słyszy o fárbách / málowániách / Woyskách / możeß on rzec / że widział Woysko? żadna miárą niemoże / á przećie wie co to iest Woysko / málowánie etc. ták y ow ktory Zamośćia niewidźiał / lub o nim słyszał. Ano wiele ná tey rożnicy wiedzenia należy: iáko sie niżey szerzey vkaże / á teraz ná krotce tym przykłádem pokaże / ktory sie w Niemcech tráfił. Gość ieden przyiechawszy do gospody / tráfił práwie ná gotowy obiad: ále że był niespośobnego zdrowia nic nie iedząc / śiedźiał przy stole podpárszy sie / kiedy drudzy ochotnie iedli. Po obiedźie gospodarz iáko v drugich / ták też v onego gośćiá vpominał sie zapłáty zá obiad. A gdy mu sie gość spráwował / że nic nie iadł: gospodarz przećie vstáwicznie nálegał / koniecznie płáć. A nákoniec / práwi / á za mi wego nie przyznasz / gośćiu / żeś zástał y widźiał dobry obiad? á zaś nie śiedźiał przy obiedźie? Czego gdy sie przeć gość niemogł / rzekł gospodarz: Ponieważeś tedy zástał / y widźiał obiad gotowy / y śiedźiałeś przy stole / zápłáćże. A gość zátym dobywszy Tálará / brząknie o stoł / y rzecze do gospodarzá / Pánie dobry / co rozumiesz czy dobry to Tálar? słyszałeś iáko brzmi dobrze? odpowiedźiał / słyszałem / pewnie dobry. Tu gość wźiąwszy Tálar / schował: á gospodarzowi rzekł /

przyznaſz mi to Pánie goſpodarzu / że to Tálar dobry / y byłeś przytym kiedy dobrze brzęknął. Jako tedy mnie dosyć było ná tym / że obiad twoy iákom widział / y z zapáchu poznał / był dobry / comći przyznał: ták ſie y ty kontentuy tym dźwiękiem / ktoryś zeznał bydź dobry. Atoſz maſz wet zá wet / dźwięk zá woń: á wiedz ná potym / że to inſza rzecz ieſt / winá ſie nápatrzyć / inſza ſie go nápić. To y tu ták inſza rzecz ieſt widźieć Zamoſćie / inſza o nim ſłyſzeć.

CONSENS IV.

POzwoli y ná to káżdy Schiſmátyk / że toż ſie ma rzec o rożnych wiádomośćiách rozumu / to ieſt / że lub kto ma iedne wiádomość o iákiey rzeczy / nie idźie zá tym / że ma oteyże y inſza wiádomość doſkonalſza / ieżeli powodu nie ma / z ktorego przyrodzonym ſpoſobem tá druga wiádomość pochodźi. Jáśnie ſie to w tym przykłádźie pokáżnie. Pogánin ieden / ktory wiáry żadney o Bogu niema / áni wie o Troycy przenaświętſzey / ſłyſzał coś o Potopie walnym ktory był zá czáſu Noego / ále ſie o nim dowiedźiał z ſámych tylko piſorymow pogáńſkich. Katholik toż o Potopie rozumie / y zeznawa: ále zeznawa dla tey przyczyny / że Pan Bog ták w piśmie S. obiáwił / y Kośćioł powſzechny ták to obiáwienie wykłáda. Ci dwáy / toż o iedneyże rzeczy rozumieią / to ieſt że był Potop: wſzákże rożne ich ſą wiádomośći y zeznánia. Bo Pogánin o Bogu y obiáwieniu iego niewiedząc wiáry Boſkiey niema / ále tylko domniemánie tákieś / ábo Wiárę ludzką: ná powieśći ludzkiey ufundowáná / gdyż nie dla tego o Potopie zeznawa / że ták

Bog w piśmie S. obiáwił / y przez Kośćioł podał: ále dla tegó / że sie w Poetách y Historyách ludzkich doczytał.

CONSENS V.

Pozwolić y to muszą wszyscy Schismátycy / że kiedy kto rozumem swym przyzwala ná ieden ártykuł wiáry; dla tego przyzwála / że go Bog obiáwił: á zátym idźie / że y ná káżdy inszy ktorykolwiek Bog obiáwił / przyzwaláć ma / to iest po prostu mowiąc / kto wierzy w ieden ártykuł wiáry S. ten też ma wierzyć y drugi / y insze wszystkie Artykuły teyże wiáry. Abowiem iáko wszyscy mądrzy Philosophowie zeznawáią: Vbi est eadem ratio formalis, ibi est idem effectus. gdźie iest tenże włásny powod y przyczyná / tám też bydź musi tenże skutek. Więc ponieważ kiedy kto iáki Artykuł wierzył y dla tego to powodu y przyczyny czyni / że tak Bog w piśmie S. obiáwił / y przez ogłoszenie Kośćiołá S. podał / zátym idźie koniecznie że kiedykolwiek o iákiey rzeczy / ábo Artykule dowie sie / że ták Bog w Piśmie S obiáwił / y przez Kośćioł swoy podał / tudźiesz ná to rozumem swym przyzwala. Co sie tym podobieństwem obiaśnia: Náprzykład / tenże powod y przyczyná w człowieku / ktora spráwuie áby widźiał fárbę żołtą / spráwuie też áby widźiał y fárbę zieloną / y z tąd to pochodźi / że kiedy kto ma przed oczymá położoną fárbę żołtą y zieloną / ták snádnie widźi zieloną / iáko y żołtą: y oraz zeznawa / że zna te dwie fárbie.

A przećiwnym zás obyczáiem / kiedy komu Kośćioł S. podáie do wierzenia dwá Artykuły / iáko od Páná Bogá obiáwione / á on iednego Artykułu niewierzy /

zátym idźie że obudwuch / y owßem żadnego Artykułu niewierzy: á to dla wywodow ius wyżßey położonych. Bo kiedybyś ty Schiſmátyku vwierzył Artykuł ktory dla tego sámego / iż ieſt obiáwiony od P. Bogá / pewnie byś y inße wierzył / ktore tákże od Páná Bogá ſą obiáwione. Bo táż powagá obiáwienia Boſkiego / ktora go nákłánia ku wierzeniu iednego Artykułu / dla tego / że ieſt od Páná Bogá obiáwiony / rownie go nákłánia do wierzenia y inßych od tegoż Bogá obiáwionych / dla teyże przyczyny / że ſą obiáwione; to ieſt / że ie ſam Pan Bog powiedźiał / ktory ieſt prawda naywyżßa / á kłámáć áni chce / áni może. A ták kto nie wierzy iednego Artykułu / znák ieſt niepochybny / że y inßych niewierzy / że nie ma wiáry prawdźiwey / do zbáwienia potrzebney / ále ludzkie iákieś domniemywánie / y perſwázya od wiáry Boſkiey / y nádprzyrodzoney rożna.

Rzecze kto / Ale Schiſmátyk / Hæretyk / w głos przyzwala ná nie ieden Artykuł / y wyznawa go. Odpowiádam: że przyzwala / y wyznawa; ále niewierzy wiárą Boſką. Bo nie káżde przyzwalánie / y zeznawánie ieſt wiárą Boſką; ále tylko owo / ktore tylko dla tego powodu y przyczyny ſkłánia ſie rozumem ſwym / do wyznánia iákiey cząſtki wiáry / że ią Bog ſam obiáwił / y przez Kośćioł ſwoy podał.

Ow tedy ktory ze dwoch Artykułow rownie podánych / ná ieden tylko przyzwala; dla inßey przyczyny / nie dla obiáwienia Boſkiego przyzwala. Bo kiedyby dla obiáwienia Boſkiego przyzwalał / pewnieby y ná drugi Artykuł przyzwolił. Ale iż nie przyzwala ná drugi Artykuł ták iáko ná pierwßy ktory ſobie vpodobał / tedy o niem ták rozumieć trzebá / iáko y o owym człowieku / ktory máiąc przed oczymá rownie fárbę żołtą y źieloną /

twierdźił

twierdźiłby że ma przed ſobą fárbę żołtą / á o źieloney zeznáć niechce. O tym bowiē rozumieć nikt nie ma / áby on widźiał fárbę żołtą / ále tylko twierdźi o niey ná domyſł. Pewna to bowiem że kiedyby widźiał fárbę żołtą / widźiałby y źieloną o raz rownie przed ſobą położoną. Tymże ſpoſobem / kiedyby komu oddano parę czerwonych złotych / á on pokazawſzy ie przyiaćielowi / á potym od niego zchwalone wźiawſzy / ieden do ſzkátuły ſchował / drugi odeſłał názad / ten by pewnie zeznał / że dobry ieſt ieden czerwony złoty; ále to iego rozumienie y zeznánie / nie było by vſtliwym domniemániem / ábo wiárą ludzką; ále rácżey doświadczeniem oczywiſtym. Bo kiedyby był miał vſtliwe domniemánie / ná perſwázyą przyiaćielſką / wźiałby był y drugi czerwony złoty: ále że nie przyiął drugiego / znáć że y pierwſzy wźiął / nie dla domniemánia / áni dla perſwazyey przyiaćielſkiey / á zátym lub ma wiádomość o wadze czerwonego złotego / przećie nie ma wiádomośći vſtliwego domniemánia; iáko śię iuż w Conſenśie trzećim pokazáło.

Tę prawdę teráźnieyſzym diſcurſem doświádczoną / vtwierdza y owá zgodnia Theologow náuká / od kośćiołá Bożego pochwalona / że P. Bog przy Chrzćie S. iáko inſze Cnoty nádprzyrodzone / ták fundáment ich / y początek / to ieſt wiárę S. káżdemu wlewa. Zowią ten dar Boży Theologowie / habitum fidei, ktory to ma / iż ſpoſabia człowieká / y ſpráwuie to w nim / áby ſnádnie / y bez trudnośći zezwalał ná to / wſzyſtko / co P. Bog obiáwił / by też dobrze przyrodzonemu iego rozumowi zdáłá śię rzecz niepodobna: tey tákowey wiáry przez żaden inſzy grzech człowiek nie tráći / tylko przez niewierność; ktora ſprzećiwia śię wierze / tępi ią / y zgołá niſzczy / á ſpráwuie to / iáko poſpolićie Theologowie mowią /

demeritoriè iż Pan Bog iáko niegodnemu odbiera/ y od niego oddala dar wiáry S. przy chrzčie dáney. Schiſmátyk tedy niewierzac vpornie Artykułu iákiego/ tą niewiernośćią ſwoią tráći dar wiáry. Záczym niemoże wierzyć wiárą Boſką żadnego Artykułu: bo to bez dáru Bożego niepodobna/ iáko Doktorowie Swięći/ y ſam rozum vczy. Zátym iuż náſtepuie.

NIEZBYTA PRAWDA.

Ze Schiſmátycy w Troycę Przenaświętßą/ y żadnego Artykułu/ wiarą prawdźiwą niewierzą.

8 ABowiem kto rozumem ſwym przyzwala/ y zeznawa Táiemnice Troyce przenaświetßey/ á zeznawa dla tego/ że to Bog obiáwił/ ten ma prawdźiwą á Boſką wiáre o Troycy przenaświetßey. Ale Schiſmátycy nie zeznawáią rozumem ſwym táiemnice Troyce przenaświetßey/ dla tego że to Bog obiáwił: Zátym idźie/ że Schiſmátycy prawdźiwey y Boſkiey wiáry/ o táiemnicy Troyce przenaświetßey niemáią. Káżda pomieniona z oſobná propoſycya/ ábo ſententia ták wywodze.

Że kto zeznawa rozumem ſwym táiemnice Troyce przenaświetßey/ á zezwala dla tego/ że ták Bog obiáwił/ ten ſam ma prawdźiwą á Boſką wiáre/ to krotko mowiac/ cáła Theologia/ wßyſcy Doktorowie z świetym Thomaßem mowią 2. 2. q. 5. a 3. Formale obiectum fidei, eſt veritas prima (hoc eſt Deus, ſecundū

quod

quod manifeſtatur in ſcripturis Sacris, & doctrina Eccleſiæ, quæ procedit ex veritate prima. Vnde quicũq; non inhæret ſicut infallibili, & diuinæ regulæ doctrinæ Eccleſiæ, quæ procedit ex veritate prima in ſcripturis Sacris manifeſtata, ille non habet habitum fidei, ſed ea quæ ſunt fidei, alio modo tenet, quàm per fidem &c. A ták choćby dobrze kto zezwalał ná táiemnice Troyce przenaświetſzey/ iezeli iednák nie dla tey przyczyny zezwala/ że ták Bog obiáwił/ iużby ten pewnie niemiał prawdziwey wiáry/ ále iákie inſze rożne wiedzenie/ iáko ſie pokazáło w Conſenśie 3. y. 4.

Ze też Schiſmátycy ná táiemnice Troyce przenaświetſzey rozumem ſwym nie dla tego zezwaláią / że ták Pan Bog obiáwił / to ták ſie dowodźi. Bo kto ná Táiemnice Troyce przenaświetſzey zezwala dla tego / że to Bog obiáwił/ ten też zezwala ná inſze táiemnice od P. B. obiáwione / iáko o pochodzenu Duchá świetego y od Syná: O naywyżſzey w kośćiele Bożym władzy piotrá S. y Succeſſorow iego : tákże y o innych Artykułách: poniewaſz tenże Bog obiáwił te táiemnice/ iáko y one pierwſzą o Bogu w Troycy iedynym. co ſie dowodnie pokazáło w Conſenśie 5. ktory ſobie dobrze w pámięć wbić potrzebá. Sam bowiem Pan Zbáwićiel ták árgumentował / v Jana S. Creditis in Deum: & in me credite : iákoby rzekł / Wierzyćie w Bogá Oycá/ iż on o ſobie iáko Bog táiemnice obiáwił: Wierzćieſz y w mie: ktory wam iáko Bog/ táiemnice o ſobie obiáwiam. A bowiem ktory powod y przyczyná do tego was przywodźi / ábyśćie wierzyli w Bogá / tenże powod y przyczyná do tego was przywodźi/ to ieſt obiáwienie Boſkie/ ábyśćie w mie wierzyli.

Poniewaſz tedy Schiſmátycy niewierzą táiemnice

 o pocho-

o pochodzeniu Duchá S. od Syna/ y innych ktore Bog obiáwił/ toć niewierzą y táiemnice o Troycy przenaświętszey/ toć wiáry prawdźiwey y Boskiey niemáią/ lubo rozumem swym ná táiemnice Troyce przenaświętszey przyzwaláią/ iáko sie w Consensie 3 y 4. pokázáło/ y z Tomaszem świętym 2. 2. q. 5. a. 3. Doktorowie twierdzą. Qui de his quæ Ecclesia docet, quæ vult tenet, & quæ vult non tenet, non iam inhæret Ecclesiæ doctrinæ, sicut infallibili regulæ, sed propriæ voluntati; vnde manifestum est, quòd talis hæreticus circa vnum Articulum, fidem non habet de aliis Articulis, sed opinionem quandam, secundùm propriam voluntatem. A przeto zátym idźie/ że ono ná táiemnice/ Troyce przenaświętszey zeznánie Hæretykow nie tylko nie iest prawdźiwe/ á Boska wiára/ ále nierownie dálsze y rożnieysze iest od prawdźiwey wiáry/ ániżeli rożne są od siebie one wiedzenia rozumne/ o ktorych w Consensie w torym/ y owszem rożnieysze sie zda ániżeli wiedzenie rozumne/ od wiedzenia zmyślnych/ o ktorych w Consensie 1. Rzekę dáley że rożnieysze są od siebie/ niż Wilk od Owce. Bo wilk y owcá w tym sie zgadzáią/ że oboie są źwierzetá w porządku przyrodzonym: conueniunt in genere animalis & entis naturalis: á zezwolenie ná táiemnice Troyce przenaświętszey/ ktore ma Kátholik/ y zezwolenie ná też táiemnice ktore ma Schismátyk/ rożne są od siebie/ iáko Ens naturale, & supernaturale, to iest/ iáko rzecz porządku przyrodzonego/ y rzecz nád porządek przyrodzony. Awo krotce mowiąc: Zezwolenie Schismátyká iest przyrodzone/ y siłámi wrodzonemi nábyte; á zezwolenie Kátholiká iest nád siły wrodzone/ y osobną pomocą Boską spráwione. Zezwolenie Schismátyká iest omylne/ iáko y powod do niego: á zezwo-

á zezwolenie Katholiká ieſt niepochybne / iáko y powod iego. Veritas prima, to ieſt Bog / niepochybny ieſt. Zezwolenie Schiſmátykowe ieſt z obáwiániem / y owſzem z boiáźnią iákaś / cum formidine oppoſiti. A zezwolenie Kátholiká ieſt Státeczne / wárownie beſpiecżne / bez żadnego obawiánia.

Jednym słowem zezwolenie Haeretyká ná táiemnice Troyce przenaświetſzey / nie ieſt wiárá Boſka ; bo iey Haeretyk námnieyſzey odrobinki okolo żadnego Artykułu w ſobie niema / choćby ſie o to przyśięgał do ſądnego dniá / y zá to vmrzeć był gotow. A przeto ná Conciliách wálnych dla iednego błedu haeretykow wyklinano / dla tego ich práwo poſpolite z máietnośći wyzuwa / dobrá ich confiſkuie / ze wſzyſtkiego ich wydźiedźica. Vważ w tym proſze / Schiſmátyku / Haeretyku / dwie rzeczy. Jedne co to ieſt / bydź wykletym z Kośćiołá: Nic innego / iedno bydź wyrzuconym z liczby wiernych / nie mieć mieyscá miedzy wiernemi (iáko mowi Páweł S. 1. Cor. 5. Auferte malum ex vobis ipſis.) bydź policzony miedzy Pogány ; y owſzem bydź iákoby Pogáninem właśnie niewiernym / ábo ráczey bezwiernym / iáko mowi ſam Zbáwićiel Matt: 28. *Kto Kośćiołá nieſłucha maſz go mieć zá Pogániná.* Qui Eccleſiam non audierit, ſit tibi ſicut Ethnicus. y owſzem bydź wykletym / ieſt bydź policzonym miedzy Dyabły / y ſtáć ſie djabłem / iáko mowi Apoſtoł. 1. Cor: 5. Tradere eiuſmodi Satanae.

Vważ w tym druga rzecz / zá co ná Zborách wálnych Neſtoryuſá y Eutycheſá wyklęli Oycowie SS. Zá niewiárę o iedney táiemnicy / toć táka rzecża / miedzy pogány / miedzy niewierne / miedzy Dyabły wrzućili tych / ktorzy iednego Artykułu wiáry nie przyimowáli /

iákoby

iákoby y dla tego że iednegô Artykułu niewierzyli/ ſtawáli ſie bezwiernymi/ á zgołá Pogány/ według Dekretu Zbáwićielowego/ ſit tibi ſicut Ethnicus; ktory dekret Pánſki ták záwße od Oycow Swietych był rozumiány/ że kiedy kto ná iedne táiemnice od Kośćiołá do wierzenia podáne nie zezwalał/ ſtawał ſie Hæretykiem (iáko ſie iuż nie raz wyżey wywiodło) á tym ſámym cále bezwiernym/ iáko Pogáninem. y owßem gorßym nád pogánina/ iáko mowi Chryzoſtom Swiety/ Hæreticos gentilibus eſſe peiores nemo dubitat, czego mu pomaga Thomaß S. z Theologámi 2. 2. q. 10. a. 6. Infidelitas Hæreticorum, qui profitentur fidem Euangelii, & ei renituntur eam corrumpentes, grauius peccatum eſt, quam Iudæorum, qui eam nunquam receperunt: y záwieráiąc diſcurs potężny mowi. Vnde ſimpliciter loquendo infidelitas Hæreticorum eſt peſsima. Ale Athánázy S. ſurowiey ná Hæretyki dekretuie/ Hæreticy/ nec Ethnicorum nomine digni ſunt, (á nie dźiw gdyż S. Páwel 1. Cor: 5. z Dyabłámi ie liczy/ iáko tych ktorzy y wiáry niemáią/ y w vporze Dyabłom ſie rownáią) tantum abeſt, vt Chriſtiani ſint appellandi. Przeto też y Ceſárze Chrześćiáńſcy w Práwách Swieckich/ ácz pod iednym Tytułem piſáli práwá przećiw Hæretykom/ Zydom/ y Pogánom/ de Paganis, Iudæis, & Hæreticis. wßákże iednák ſámych Hæretykow/ iáko wykroczniyßych/ bánicyą/ y infámią pokrywáli. A Chryzoſtom S. dáley z Apoſtołem poſtępuiąc/ Dyabłámi ich názywa. Hæreticus eſt, ergo Diabolus eſt. Láćińſcy Doktorowie/ łáſkáwiey ſie z nimi obchodzą/ wßákże iednák w tenże cel bíiąc/ y bezwiernemi ich zowią/ lubo ie z pogány rownáiąc/ lubo z Zydámi. Lucyfer Biſkup Sárdińſki pißąc do Conſtáncyuſá Ceſárzá Hæretyká/ powiáda

że tyle wiáry ma / ile Żyd / ábo Pogánin; Hæreticus es, ideo tanquam gentilis, aut Iudæus nobis es: y wtaß Cypryan S. mowi / Sicut Diabolus Chriſtus non eſt, ſic Hæreticus Chriſtianus non eſt, Jáko Dyabeł nie ieſt Chryſtuſem / ták Hæretyk nie ieſt Chrześciáninem. Temiß słowy mowi: lib. de præſcript adu: Hær: Si Hæretici ſunt, Chriſtiani eſſe non poſſunt, ácż ie lib: de pat. gorßymi nie co nád Pogány poczynił / dla tego że Ethnici non credendo credunt, Hæretici autem credendo non credunt; Pogánin bowiem niewierząc wierzy / nieznáiąc Bogá y obiáwienia iego ieſt niewierzącym: ále wyznawáiąc wiele rzeczy po Chrześćiáńſku / iákoby wierzył: Hæretyk zás że ſie wiernym bydź ßczyći / zda ſie że coś wierzy; áno że iednego Artykułu niewierzy / máiąc do wierzenia iego tenże powod / ktory y do wierzenia drugich / zgołá nic niewierzy. Obeyźrzy ſie teraz Hæretyku / Ormiáninie / ktory Pátryárchy twego Kátholiká Melchiſedechá / y Páſterzá twego od niego przyſtoynie poświeconego práwowierność odrzucaß / á wrodzoną wſchodnym lekkomyślnośćią y buntowniczymi phántazyámi / Wiárę y Páſterze według vporu y zdánia twego kupieckiego / iákoby cene towáru ſtánowiß; Obeyźrzy ſie Ruśinie Hæretyku / wtym żwierćiedle Oycow Swiętych: Pátrz pilno ty / co Artykułu o pochodzeniu Duchá S. od Syná: o naywyżßey nád wßyſtkiem Kośćiołem władzy Piotrá Swiętego: o dwoch náturách Páná Chryſtuſá po ziednoczeniu Boſtwá y Człowieczeńſtwá w iedney perſonie / niezeznawaß / ieżeli nie tyleß właśnie máß wiáry Chrześćiáńſkiey / ile Tátárzyn / ieżeli ty możeß rzec / że wierzyß táiemnice Troyce przenaświętßey / wiára prawdziwa Boſka / poniewaß tyle maß wiáry ile Turczyn: Co ieżeli ćie mier-

ži / ieżeli o zbawieniu ſwym chceſz ſie poczuwáć / pytay ſie pilno Kośćiołá prawowiernego / ktore on táiemnice do wierzenia podáie / á nie Bielſkiego / ábo ktorego iemu rownego nieuká; á Bog dobra wola twoie wſpomoże / y przez Páſterze / Doktory etc. ktore w Kośćiele ſwym do Sadnego dnia mieć obiecał. Epheſ: 4. Swiátłośćia práwey wiáry ſerce twe oświeći. AMEN.

Hunc tractatum Ego Fr. Marianus Crepicień: S. T. Mag: Ord: Præd: vidi, nihilq; in eo fidei Catholicæ reperi contrarium, & vt typis mādetur dignum duxi. Act: Dat: Leopoli in Conuentu SS. CC. die 18. Ian: 1631.